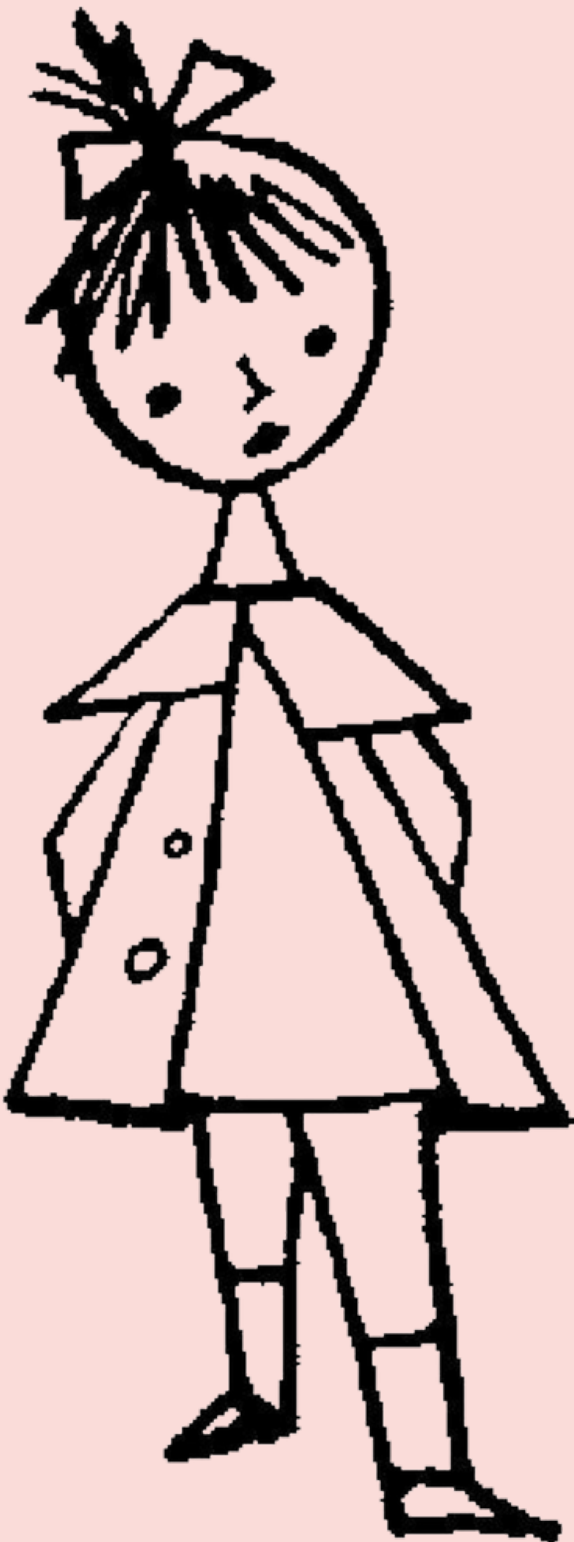


Przewodnik dla  
nauczyciela

# KAROLCIA

---

zadania rozwijające myślenie  
pytające dla uczniów II klasy  
szkoły podstawowej



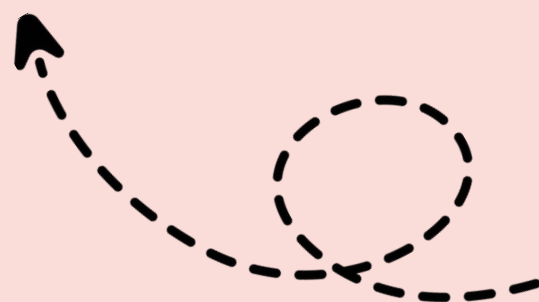
autorki: K.Binczak, N.Królik,  
A.Płachta, M.Zakaszewska

## Zadanie 1.

Nauczyciel rozmawia z uczniami na temat lektury. Następnie prosi ich o przeprowadzenie wywiadu z koralikiem. Ich zadaniem jest przygotowanie i zapisanie w tabeli (rysunek poniżej) jak najwięcej różnorodnych pytań w rozpoczynających się od: "Kto?", "Kiedy?", "Gdzie?", "Co?", "W jaki sposób?", "Dlaczego?", "Z kim?", "Co zrobić żeby?", "Ile?", "Które?", "Po co?", "A co jeśli?", "A gdyby tak?". Uczniowie pracują w małych grupach (4 - 5 osób). Przybliżony czas pracy to 20 minut. Po upływie czasu, grupy wymieniają się swoimi tabelami (np. przekazują kartę pracy grupie po swojej prawej stronie). We własnych grupach uczniowie czytają pytania i wybierają ich zdaniem jedno najciekawsze. Odczytują je na forum klasy i uzasadniają wybór.

## Polecenie skierowane do uczniów

Wyobraź sobie, że masz szansę przeprowadzić wywiad z koralikiem. O co chciałbyś i mógłbyś zapytać koralik? Pracując w grupie w ciągu 20 minut, przygotujcie i zapiszcie w tabeli poniżej jak najwięcej różnorodnych pytań rozpoczynających się od: "Kto?", "Kiedy?", "Gdzie?", "Co?", "W jaki sposób?", "Dlaczego?", "Z kim?", "Co zrobić żeby?", "Ile?", "Które?", "Po co?", "A co jeśli?", "A gdyby tak?".



Kto?	
Kiedy?	
Gdzie?	
Co?	
W jaki sposób?	
Dlaczego?	
Z kim?	
Co zrobić żeby?	
Ile?	
Które?	
Po co?	
A co jeśli?	
A gdyby tak?	

## Zadanie 2.

Nauczyciel wybiera dowolnego bohatera z książki (np. Prezydenta Miasta) i prosi uczniów o sformułowanie pytań, które pomogą im w odgadnięciu imienia/nazwy wybranej postaci. Uczniowie pracują wspólnie całą klasą i mogą zadać maksymalnie dziesięć pytań. W tym celu nauczyciel na tablicy rysuje dziesięć kresek. Wcześniej jednak uczniowie samodzielnie wybierają "lidera", który będzie pełnił rolę przedstawiciela i który będzie zadawał pytania bezpośrednio nauczycielowi (lidera może również wybrać nauczyciel). Uczniowie rozmawiają na forum, wymieniają się swoimi pomysłami i wspólnie podejmują decyzję (jeśli mają problem z podjęciem decyzji, mogą zrobić głosowanie) co do treści pytania. Nauczyciel po każdym zadany pytanie, skreśla jedną kreskę na tablicy. Gdy uczniowie będą na dziesiątym pytaniu, muszą sformułować je w następujący sposób: "Czy to jest \_\_\_ (imię/nazwa postaci)?". Jeśli uda im się ją poprawnie odgadnąć, nauczyciel gratuluje uczniom. Natomiast jeśli uczniowie nie odgadną, nauczyciel daje im dwie kolejne szanse na użycie pytanie "Czy to jest \_\_\_ (imię/nazwa postaci)?".

## Polecenie skierowane do uczniów

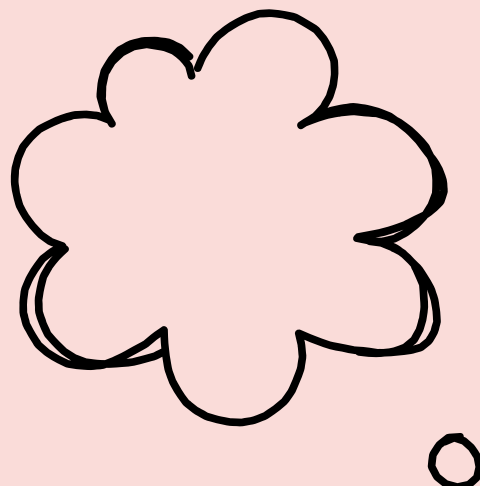
Spróbujcie odgadnąć o jakim bohaterze z lektury wasz nauczyciel właśnie myśli. Sformułujcie pytania wspólnie z klasą, które chcielibyście i moglibyście zadać nauczycielowi, tak by zgadnąć jaką postać z "Karolci" wybrał. Możecie zadać nauczycielowi maksymalnie dziesięć pytań. Dziesiąte pytanie zadajcie w następujący sposób: Czy to jest \_\_\_ (imię/nazwa postaci)?".

### Zadanie 3.

Uczniowie przeprowadzają wywiad z autorką książki. Ich zadaniem jest przygotowanie i zapisanie pięciu pytań, które chcieliby i mogliby zadać autorce. Uczniowie pracują w małych grupach (4 - 5 osób). Przybliżony czas pracy to 15 minut. Po upływie czasu każda grupa czyta na forum pytania, które nauczyciel zapisuje na tablicy. Na ich podstawie uczniowie wybierają pytania z przedstawionych propozycji i budują całość wywiadu.

### Polecenie skierowane do uczniów

Wyobraź sobie, że możesz spotkać się z autorką "Karolci". O co mógłbyś i chciałbyś ją zapytać? Pracując w grupie, przygotujcie i zapiszcie pięć pytań. Czas pracy to 15 minut.

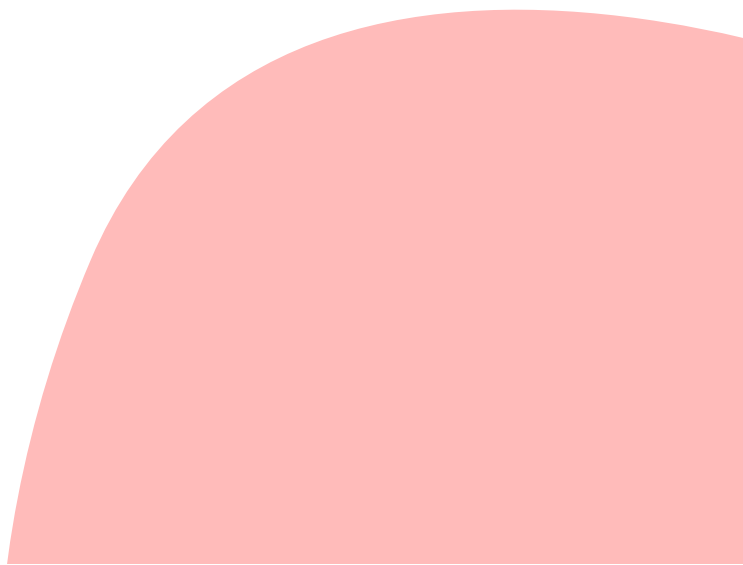
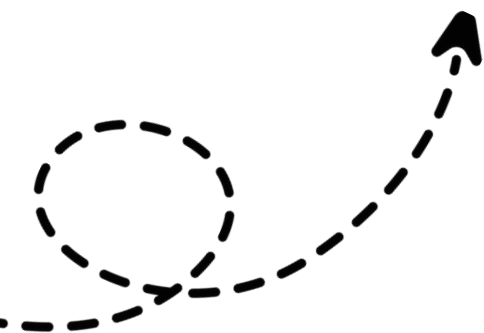


## Zadanie 4.

Zadaniem uczniów jest zastanowienie się nad tym, co zdziwiło ich w przeczytanej lekturze. Uczniowie wyrażają swoje zdziwienie za pomocą sformułowanych przez siebie pytań zaczynających się na przykład od: “Ciekawe dlaczego...?”, “Ciekawe po co...?”, “Ciekawe kto...”? i zapisują je na karcie pracy. Po przygotowaniu pytań, wybierają jedno, które ich zdaniem jest najciekawsze i odpowiadają na nie, szukając odpowiedzi w książce lub według własnego pomysłu. Odpowiedzi również zapisują w wyznaczonym miejscu. Każdy z uczniów pracuje indywidualnie. Łączny czas pracy to 30 minut.

## Polecenie skierowane do uczniów

Zastanów się, co zdziwiło Cię podczas czytania lektury. Wyraź swoje zdziwienie za pomocą pięciu pytań zaczynających się na przykład od: “Ciekawe dlaczego...?”, “Ciekawe po co...?”, “Ciekawe kto...”? Zapisz je poniżej. Następnie, wybierz jedno pytanie, które twoim zdaniem jest najciekawsze i odpowiedzieć na nie, szukając odpowiedzi w książce lub według własnego pomysłu. Odpowiedź również zapisz w wyznaczonym miejscu. Zadanie wykonaj indywidualnie. Czas pracy to 30 minut.



## Zadanie 5.

Uczniowie pracują z krótkim fragmentem tekstu (załączony poniżej). Po indywidualnym przeczytaniu, dobierają się w pary. Zadaniem uczniów jest przygotowanie jak najwięcej pytań, które chcieliby i mogliby zadać sprzedawczyni. Przybliżony czas pracy to 15 minut. Po upływie czasu, chętni uczniowie spośród przygotowanych pytań, wybierają te, które ich zdaniem są najbardziej interesujące i krótko uzasadniają swoją odpowiedź.

## Polecenie skierowane do uczniów

Przeczytaj krótki fragment tekstu umieszczony poniżej. Następnie dobierz się w pary. Wspólnie z kolegą lub koleżanką przygotuj jak najwięcej pytań, które chcielibyście i moglibyście zadać sprzedawczyni. Czas wykonania zadania to 15 minut.

## Fragment tekstu

Och — sprzedająca machnęła ręką i uśmiechnęła się dziwnie —  
pieniądze wcale nie są potrzebne.

## Zadanie 6.

Zadaniem uczniów jest zastanowienie się, jakie pytania mógłby zadać określony bohater z książki innemu bohaterowi (przykładowe pary podano poniżej w tabeli). Uczniowie formułują po trzy pytania do każdej pary i zapisują je w tabeli. Przybliżony czas pracy to 20 minut.

## Polecenie skierowane do uczniów

Dobierz się w parę i pomyślcie wspólnie z kolegą lub koleżanką jakie pytania zadałby/a

- koralik i czarownicy?
- kamienne lwy Prezydentowi Miasta?
- ciocia Agata Piotrkowi?

Przygotujcie trzy pytania dla każdej pary. Zapiszcie je w tabeli. Czas pracy to 20 minut.



Jakie pytania zadatby koralik czarownicy?

Jakie pytania zadatyby kamienne lwy Prezydentowi Miasta?

Jakie pytania zadataby ciocia Agata Piotrkowi?

## Zadanie 7.

Uczniowie pracują w trójkach z ilustracją wybraną z książki (załączona poniżej). Zadaniem uczniów jest sformułowanie w ciągu 20 minut jak najwięcej pytań do ilustracji i zapisanie ich. Następnie uczniowie liczą pytania i dzielą się ich liczbą na forum klasy.

## Polecenie skierowane do uczniów

Dobierzcie się w trójki. Wspólnie popatrzcie na ilustrację i zadajcie jak najwięcej pytań do niej. Zapiszcie pytania. Przybliżony czas pracy to 20 minut.

## Ilustracja z książki



## Zadanie 8.

Uczniowie zastanawiają się jakich pytań dotyczących lektury nikt jeszcze nigdy nie wymyślił przed nimi. Formułują i zapisują pięć takich pytań. Uczniowie pracują indywidualnie. Przybliżony czas pracy to 20 minut. Każdy z uczniów, spośród zapisanych przez siebie pytań wybiera jedno i dzieli się nim na forum klasy. Uczniowie słuchając siebie wzajemnie sprawdzają, czy któreś z wymienionych pytań się nie powtórzyło i na tej podstawie wspólnie wybierają takie, których nikt jeszcze przed nimi nie wymyślił.

## Polecenie skierowane do uczniów

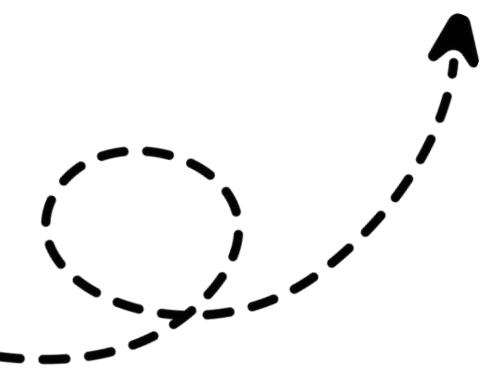
Jakich pytań dotyczących lektury nikt jeszcze nigdy nie wymyślił jeszcze przed Tobą? Sformułuj i zapisz pięć pytań. Zadanie wykonaj indywidualnie. Czas pracy to 20 minut.

## Zadanie 9.

Zadaniem uczniów jest sformułowanie i zapisanie pięciu pytań, których nigdy nie chcieliby zadać czarownicy Filemonie. Uczniowie pracują indywidualnie. Przybliżony czas pracy to 15 minut. Po upływie czasu, uczniowie łączą się w grupy (4 - 5 osobowe). W grupie wymieniają się swoimi pytaniami i wspólnie zastanawiają się, jaki dlaczego nie chcieliby zadać zapisanych pytań czarownicy.

## Polecenie skierowane do uczniów

O co nigdy byś nie zapytał/zapytała czarownicy Filemony? Zastanów się i zapisz pięć pytań. Zadanie wykonaj indywidualnie. Czas pracy to 15 minut.

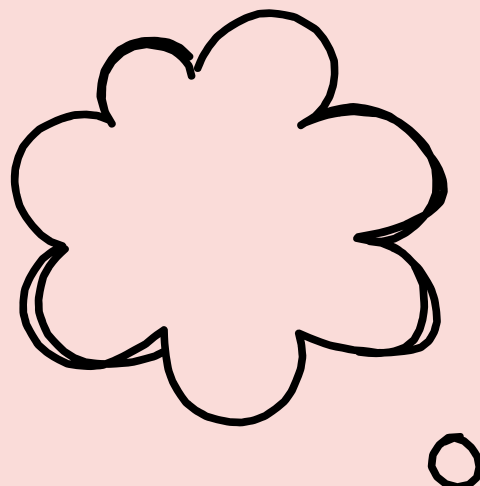


## Zadanie 10.

Uczniowie pracują z rozdziałem książki pt. "Stop! Zatrzymać wóz!". (załączony poniżej). Po indywidualnym przeczytaniu wybranego tekstu, dobierają się w małe grupy (4 - 5 osób). W grupach w ciągu 25 minut wymyślają i zapisują dziesięć pytań do danego rozdziału. Po upływie czasu grupy wymieniają się swoimi pytaniami (np. poprzez losowanie kart pracy). We własnych grupach uczniowie szukają odpowiedzi w książce.

## Polecenie skierowane do uczniów

Przeczytaj indywidualnie rozdział książki pt. "Stop! Zatrzymać wóz!" (str. 105.) Potem dobierz się w grupy. W grupie w ciągu 25 minut wymyśl i zapisz dziesięć pytań do danego rozdziału.



## STOP! ZATRZYMAĆ WÓZI

Prezydent prowadził samochód doskonale. Zgrabnie wymijali autobusy i tramwaje, okrążyli place i właśnie mieli przejechać jeden z pięciu mostów miejskich, gdy naraź ktoś na ulicy przystanął i zawołał:

— Patrzcie na to czerwone auto! Jedzie bez kierowcy! A w aucie jadą dwa małe lwy!

Teraz już wszyscy patrzyli na czerwony wóz, w którym odbywała się tymczasem błyskawiczna narada: co robić.

— Chyba znów musimy być widzialni! — powiedziała Karolcia. Ale Piotr przeciwstawił się temu.

— Nie możemy znów całej roboty zwałnąć na koralik. Jedźmy dalej!

Ba, dobrze to powiedzieć, ale wykonanie znacznie trudniej! Przede wszystkim na skrzyżowaniach ulic i przy krawężnikach gromadziły się tłumy przechodniów: wszyscy koniecznie chcieli zobaczyć auto, które jedzie samo, bez kierowcy, a po drugie, chcieli też na własne oczy obejrzeć jadące autem lwy.

— Zatrzymać auto! Zatrzymać! — zaczęli teraz wołać niektórzy. A inni znów domagali się, aby schwytać lwy.

— Trzeba je oddać do Ogrodu Zoologicznego! — krzyczeli. — Jeszcze się rzucą na kogo!

— Uciekajmy! — błagaly lwy. — Wcale nie chcemy dostać się do Ogrodu Zoologicznego.

— Musimy się jakoś przebić — postanowił Piotr.

Prezydent poparł go:

— Postaramy się unknąć — powiedział przez zaciśnięte zęby.

Musiał teraz bardzo uważać — prowadzenie auta w tych warunkach wcale nie było łatwe. Ale Prezydent dawał sobie doskonale radę na wszystkich skrzyżowaniach ulic, gdy naraż na jednym skrzyżowaniu policjant dał znak, aby zatrzymać auto. Ale czy można zatrzymać auto, w którym nie ma nikogo

przy kierownicy? Wobec tego policjant z otwartymi ze zdumienia ustami patrzył tylko za oddalającym się wozem. Po chwili jednak zaskoczył ze swego stanowiska i zaalarmował wszystkie posterunki:

— Uwaga! Czerwone auto pędzi samo przez miasto! Nikogo nie ma przy kierownicy, a w aucie siedzą dwa lwy i okropnie ryczą!

Lwy co prawda wcale nie ryczały, ale policjant powiedział tak, żeby wszystko wyglądało jak najbardziej groźnie.

Alarm oczywiście poskutkował. Natychmiast w całym mieście zaczęły wyć syreny, a przez głośniki ktoś mówił grubym głosem:

— Uwaga! Uwaga! Czerwone auto przebiega ulicę miasta i zagraża bezpieczeństwu mieszkańców! A w aucie pełno jest okropnie drapieżnych lwów! Uwaga! Zatrzymać wóz!

— Co teraz zrobimy? — spytał Prezydent. Był po prostu w rozpaczy. Bardzo mu się podobała ta wyprawa i wcale nie miał ochoty zatrzymywać się.

— Jedziemy dalej — zdecydowali Piotr i Karolcia.

— Ale co będzie, jeśli złapią nas na skrzyżowaniu ulic, kiedy staniemy w szeregu zatrzymanych pojazdów?

— Czy musimy jechać przez skrzyżowania ulic? — spytał Piotr. — Chyba jest jakiś ulica, która się nie krzyżuje?

— Oczywiście — przypominał sobie Prezydent. — Sam nawet dokonywałem jej uroczystego otwarcia. To jest autostrada naskoło miasta.

Jeszcze parę ulic, gdzie był mały ruch i prawie wcale nie było posterunków policyjnych, i znaleźli się na gładkiej, szerokiej szosie.

— To właśnie ta autostrada — zawołał Prezydent, który znów odzyskał dobry humor. — Czy chcecie pojechać trochę naskoło miasta?

— Bardzo chętnie! — odpowiedzieli wszyscy, to znaczy Piotr, Karolcia i oba lwy.

— Bardzo chętnie, ale niezbyt długo, bo przecież jeszcze musimy zdążyć na Kwiatową.

Lwy nawet zaproponowały, aby auto zatrzymało się na

chwile, żeby mogły pobiegać trochę po trawie i rozprostować łapy, które im porządnie zdrewniały od tego ciągłego udawania, że są kamienne.

— No dobrze — zgodził się Prezydent — pobiegajcie przez chwile, ale niedługo!

Lwy, uszczęśliwione swobodą, wyskoczyły z auta, które zatrzymało się na skraju autostrady, i zaczęły dla rozprostowania łap biegać najpierw w kółko, a potem gonić się w ósemki, gdy tymczasem niewidzialna trójka w aucie zastanawiała się, jak teraz najbezpieczniej będzie dojechać na Kwiatową, do ogrodu.

— Mnie się zdaje, że trzeba jechać przed siebie, a potem musimy skrócić w lewo — radził Piotr.

Rada była może i dobra, gdyby nie to, że na szosie rozległy się naraz głosne sygnaly samochodowe.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że nadjeżdżało jakieś auto. Czyżby pogoń wpadła na ich trop?

W istocie, jakiś wóz pędził z tak niezwykłą szybkością, że zaledwie zdążyli ukryć w pobliskich zaroślach czerwone auto. Najgorsze jednak było to, że rozbawione lwy nie zdążyły się ukryć. Jeden z nich biegł właśnie beztrako po zielonej trawie z zerwanym kwiatkiem w pysku, a drugi przewrócił się na grzbiet i machał wesoło łapami, gdy nadjechał pościg.

Było to ogromne auto, z którego natychmiast wyskoczyła Filomena ze swoim ogromnym parasolem, a za nią kilku strażników miejskich. Zaledwie cała trójka — to znaczy Piotr, Karolecia i Prezydent — zdążyła nadbiec z pomocą, Filomena i strażnicy już dopadli biednych lwów. Zaczęła się walka — ale była to walka nierówna. Co prawda lwy bronili się bohatercko, ale były to przecież zupełnie małe lwy, a strażnicy przywieźli z sobą ogromną siatkę z niezmiernie grubych sznurów i właśnie w tę siatkę lwy schwytałi. Potem zakładowali je na wóz i wśród okrzyków Filomeny: „Do Zoo! Trzeba je zawieźć do Zoo!” — odjechali szybko w kierunku Ogrodu Zoologicznego.

— Trzeba je ratować! — krzyknęła Karolecia, gdy tylko odjechali. — Musimy ocalić lwy!

— To nie ulega wątpliwości! — zgodził się Prezydent. — Tylko

jak to zrobimy? Zdaje się, że musiałbym wystosować pismo do dyrektora Ogrodu Zoologicznego. W tym wypadku sprawa może się przewlec i nie wiem, czy prędzej jak za rok zdolamy je uwolnić!

Był bardzo tym zmartwiony.

— Za rok?! — krzyknęła Karolecia. — To niemożliwe!

— Musimy je uwolnić natychmiast — zdecydował Piotr — siadajmy do auta i jedźmy! Panie Prezydencie, proszę siadać przy kierownicy!

— Ale dokąd mamy pojechać?

— Do Zoo — odpowiedział Piotr.